

Bezprawie, przemoc i terror

stosowane przeciw Polakom w Gdańsku

Protest posłów polskich złożony prezydentowi Senatu

GDANSK, 30. 8. Polacy: Plegier z Pszczółek, Kornat i Bukowski z miejscowości Rosenberg i Filipski z Łęgowa, zostali wczoraj aresztowani i, podobnie jak Warczyński, osadzeni w areszcie ochronnym. Zarządzenie to ma na celu wymuszenie na nich pod presją fizyczną i moralną przeniesienia dzieci ze szkół polskich do niemieckich, lub zadeklarowanie narodowości niemieckiej.

GDANSK, 30. 8. Prezydent Senatu Greiser trzykrotnie odmówił przyjęcia posłów polskich do sejmiku gdańskiego Bronisława Budzińskiego i Antoniego Lendzińskiego, którzy zamierzali interweniować w sprawie dzieci polskich, przenoszonych siłą do szkół niemieckich i związanych z tym zajęć posłów do sejmiku. Prezydent Greisera pismo protestacyjne, w którym przytaczają szereg wypadków doprowadzenia dzieci polskich do szkół niemieckich przez czynniki policji gdańskiej przy zastosowaniu brutalnej przemocy i terroru, przedstawiając po wysze wypadki, posłowie polscy zwracają z naciskiem uwagę na przepisy konstytucyjne, jak również na przepisy umowy polsko-gdańskiej z dn. 18 września 1933 r. Fakt użycia przemocy fizycznej i tak dalece posuniętych środków represyjnych wobec ludności polskiej dlatego, że chce ona posyłać swe dzieci do szkół polskich, musi wywołać, stwierdza memoriał, wrażenie zupełnego pogwałcenia jej praw i negatywnego ustosunkowania się do niej władz gdańskich. Składając powyższy protest na ręce prezydenta Senatu, posłowie polscy domagają

się natychmiastowego zaniechania środków represyjnych w stosunku do dzieci szkolnych i ich rodziców oraz przywrócenia stanu, wynikającego z brzmienia konstytucji, oraz obowiązujących umów.

Słynny p. Dlouhy zeznaje

Tajemnicza sprawa „Sierszy Wodnej”

Czy Parylewicz był „pantoflarzem”?

KRAKÓW, 30. 8. Postępowanie dowodowe w procesie Fleischera i towarzyszących mu posłów, w tym szybko zbliża się ku końcowi.

Zeznaje p. Dlouhy

Do przesłuchania po dniu dzisiejszym pozostało jeszcze kilku świadków, których sąd wezwał na jutro. Zainteresowanie rozprawą wzrasta.

Wśród ogólnego napięcia na sali rozpraw stało przed sądem świadek Wacław Dlouhy, wieloletni i wszechpółny dyrektor biura personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, słynny z brutalnych i niepotrzebnych rugów w sądownictwie.

Co do notariusza Orzechowskiego zeznaje on, że Orzechowski uzyskał notariat w Białej na skutek przed wszystkim wieloletniej praktyki oraz przychylniej opinii prezesa izby notarialnej, prezesa sądu apelacyjnego oraz wstawienia prok. apelacyjnego Szydłowskiego o b. ministra sprawiedliwości Michałowskiego.

Inne nominacje

W sprawie Kańskiego świadek Dlouhy sam zabiegał u ministra

sprawiedliwości o szybkie osądzenie, a o późniejszych staraniach Kańskiego, zmierzających do odroczenia wykonania kary i o ulaskawienie dowiedział się dopiero po wykryciu afery.

Odnosnie sędziego Michałowskiego wie tylko o tym, że starał się on o przeniesienie do Lwowa.

Sędzia Sanowski rzeczywiście miał być przeniesiony do Tarnowa, później jednak decyzję zmieniono i mianowano go kierownikiem sądu grodzkiego w Brzostku, przyjęto bowiem zasadę by sędziami orzekać sądy jednoosobowe, zaś do sądów większych kierować asesoresów.

Jaką była Parylewiczowa?

Wandę Parylewiczową znał jako żonę prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie. Przy każdej sposobności podkreślała ona gorąco swoją pracę społeczną, a także swoje pokrewieństwo z Pierackimi. Nie grzeszyła zbyt inteligencją. Jak się świadek wyraża „była wyniosłą panią prezesową, stosującą bardzo laskawy dystans wobec podległych jej mężowi sądowników, a w stosunku do urzędników wyższych jej mężowi w hierarchii była serwilistką”. Na podstawie własnych obserwacji i znajomości obojga Parylewiczów wyklucza, aby Wanda Parylewiczowa miała jakikolwiek wpływ na męża w sprawach urzędowych. W tym zakresie bała się go panicznie. Nieraz zalała się przed świadkiem na swoje kłopoty finansowe, stwierdzając, że mąż mało dawał jej na utrzymanie domu. Parylewicz był gorliwym biurokratą. Do domu przychodził tylko na obiad i zaraz wracał do biura, gdzie siedział nieraz do późnej nocy.

Świadomość małżeńska

Adw. Woźniakowski zapytuje: Więc może tak być, że mąż nie wie, co robi jego żona?

Świadek z uśmiechem potakuje. W tym miejscu prok. Żeleński oponuje przeciwko takiemu pytaniu, albowiem świadek nie jest biegłym w sprawach świadomości małżeńskiej (wesołość na sali).

Adw. Arnold prosi o odczytanie całego zeznania świadka Dlouhego, złożonego w śledztwie.

Tajemnicza interwencja

Adw. Arnold, podtrzymując swój wniosek, wskazuje, że na przykład w protokole zeznań świadka w śledztwie jest ustęp w sprawie sekwestru w zakładach „Szersza Wodna”, w której to sprawie na skutek telefonu z ministerstwa prezes Parylewicz miał interweniować u sędzi.

Przewodniczący przypomina świadkowi przepis ustawy, zezwalający mu uchylć się od zeznań na zasadzie tajemnicy urzędowej.

Świadek Dlouhy oświadcza, że z przepisu tego chce skorzystać. Adw. Arnold wystąpił z wnioskiem, by sąd zwrócił się o zwolnienie świadka od obowiązku tajemnicy służbowej.

Przeciwko temu ostro oponuje prok. Żeleński, oświadcza, że w sprawie Sierszy w postępowaniu prezesa Parylewicza nie ma żadnych cech interwencji prezesowej.

Sąd postanowił wnioskowi obrońcy odmówić.

Na koniec św. Dlouhy na pytanie prok. Żeleńskiego oświadcza:

Kary z art. 97 K. K.

Grożą aresztowanym narodowcom

O aresztowaniach wśród działaczy Stronnictwa Narodowego nadchodzi nowe szczegóły:

Po przeprowadzeniu licznych rewizji w dniach 22 i 23 bm. na

terenie pow. zamojskiego, dokonano aresztowań wśród członków zarządu okręgowego i działaczy Str. Narodowego. Spośród aresztowanych osadzono w areszcie w

Tomaszowie lubelskim 8 inteligentów, a w areszcie w Zamościu 12 włościan.

Wśród aresztowanych znajdują się: prezes okręgu b. oficer legionów ziemianin Kazimierz Rzewuski, ziemianin Zygm. Kielczewski, adw. Henryk Paprocki, ziemianin Wróblewski, Wiktor Szpryngier, Myjer, Kozak, Gliński, Dziegiel, Matuszak, dwaj kołwale z Ewusina i Jarosławka, działacz Str. Narod. z Krasnegostawu Popławski i in.

Podczas rewizji, przeprowadzanych u aresztowanych, władza bezpieczeństwa szukała broni i materiałów wybuchowych.

Sprawę przeciwko przebywającym w areszcie prowadzi wiceprokurator lubelski, który jeszcze z Tomaszowa do soboty nie wrócił.

Wszyscy aresztowani oskarżeni są z art. 97 kk., mówiącym o spisku w celu dokonania zamachu stanu.

Wyrok niewinności

za łapówkę

MOSKWA, 30. 8. W moskiewskim sądzie apelacyjnym wykryto aferę, która pociągnęła za sobą aresztowania kilku członków sądu. Moskiewski sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę aferaży Stukidowa, skazanego w pierwszej instancji na 3 lata więzienia i wydał wyrok niewinności. Później wykryto, że wyrok ten wydany został na podstawie umowy sądu z oskarżonym. Stukidow mianowicie podjął się dostarczenia sądowi za wynagrodzeniem 400 rubli dużej partii kradzionego papieru. Sprawa ta nie schodzi z łam pras sowieckiej.

Tornistry zamiast teczek dla uczniów

W związku z rozpoczynającymi się zjazdami w szkołach powszechnych i średnich, zaleconym będzie w bieżącym roku szkolnym używanie przez uczniów uczęszczających do niższych klas, tornistrów zamiast teczek. To zalecenie kuratorów spowodowane zostało wynikami badań lekarskich w szkołach. Statystyki lekarzy szkolnych wykazują duży odsetek zapadnięcia na skrzywienie kręgosłupa przez młodzież szkolną, co tłumaczyć należy m. in. używaniem teczek do noszenia książek i pomocy szkolnych.

Na froncie Chińsko-japońskim

Japończycy idą naprzód

TIENTSIN, 30. 8. Dowództwo japońskie komunikuje, że po nocnej walce na bagnety wojska japońskie zdobyły 5 km. terenu na odcinku Liang-Siang. Na odcinku Wang-Ping-Tsun Chińczycy cofają się pod naporem wojsk japońskich.

Samoloty japońskie bombardowały dziś m. Czang-Czou (na linii Tientsin — Pukou w odległości 100 km. na południe od Tientsinu), powodując liczne ofiary ludzkie i straty materialne. Inne samoloty bombardowały węzeł kolejowy Son-Czou. Bombardowa-

nie pociągnęło za sobą 20 zabitych.

W prowincji Czahar wojska mandzurskie, współdziałające z wojskami japońskimi zajęły miasto Gi-Czeng.

Napad na seminarium

PEKIN, 30. 8. Chińskie oddziały nieregularne napadły na katolickie seminarium duchowne w miejscowości Hei-Szan-Kou na północny zachód od Pekinu. Dyrektor seminarium jest ciężko ranny. 12-tu księży i 12-tu neofitów chińskich uprowadzono, zaś 5 tysięcy uchodźców chińskich, którzy schronili się na teren seminarium, padło ofiarą grabieży.

Anglia otrzyma satysfakcję za poranienie ambasadora Hugessena

TOKIO, 30. 8. Duże wrażenie wywarła tu nota Anglii w sprawie ciężkiego poranienia ambasadora brytyjskiego wskutek ostrzeliwania przez samoloty japońskie. Nota domaga się formalnego przepraszenia rządu W. Brytanii, przykładnego ukarania sprawców napadów i wreszcie zapewnienia ze strony władz japońskich, że wy-

dane zostaną zarządzenia, które uniemożliwią powtórzenie się wypadków.

Odpowiedź japońska na notę brytyjską zostanie wysłana po zakończeniu prowadzonego w Szanghaju śledztwa.

W kołach politycznych tutejszych przeważa opinia, że Anglia otrzyma pełną satysfakcję.

Atak lotników chińskich na parowiec amerykański

WASZYNGTON, 30. 8. Admiral Yarnell, dowódca eskadry St. Zjednoczonych na wodach azjatyckich, jak donosi Havas, nadesłał do departamentu stanu depeszę, zawiadamiającą, że parowiec amerykański „Prezydent Hoover” został trafiony 25 odłamkami bomb. Odłamki te zostały poddane badaniu, z którego wynika, że pocisk był rzucony z samolotu chińskiego.

SZANGHAJ, 30. 8. Na skutek bombardowania przez 4 samoloty parowca amerykańskiego „Prezydent Hoover” 7 członków załogi odniosło rany. 3 pasażerów odniosło kontuzje, 1 zginął bez wieści, prawdopodobnie zabity, parowiec, który jest uszkodzony popłynął w kierunku Kobe.

NANKIN, 30. 8. Chiński mini-

ster spraw zagranicznych wyraził ubolewanie z powodu zbombardowania „Prezydenta Hoovera” i zaproponował natychmiastowe odškodowanie oraz wydał już odpowiednie instrukcje.

Rzucono bombę zapalającą

Pożar na lotnisku pod Paryżem

PARYŻ, 30. 9. Na lotnisku prywatnym Toussus le Noble znajdującym się pod Paryżem, pożar strawił trzy samoloty prywatne, pozostające pod strażą władz bez pieczętowania, podejrzewających iż samoloty powyższe są przeznaczone dla Walencji. Jak wykazało śledztwo, samoloty te zostały

zniszczone przez podłożenie bomb zapalających. Należy przypomnieć, iż w dn. 15 sierpnia z tego samego lotniska odleciała do Hiszpanii eskadra 8-miu samolotów, z których dwa uległy tragicznemu wypadkowi w czasie lotu. Należy przypuszczać, że zamach został dokonany przez zwolenników gen. Franco.

„Za kontrrewolucję w rolnictwie” zapadają wyroki śmierci

MOSKWA, 30. 8. „Leningradzka Prawda” donosi, że w m. Ostrów w pobliżu granicy estońskiej skazano na śmierć pod zarzutem zdrady stanu 7-miu funk-

cjonariuszów organizacji rolniczej. Poza tym w rejonie Krasnogwardyjskim odbywa się obecnie proces 11-tu oskarżonych o „kontrrewolucję w rolnictwie”.

7-godzinny dzień pracy od 1 września w górnictwie

Główna Inspekcja Pracy wydała szereg zarządzeń, pozostających w związku z wejściem w życie z dniem jutrzejszym, 1 września, nowego rozporządzenia, skracającego czas pracy dla górników, zatrudnionych przy robotach szczególnie ciężkich. Od jutra obowiązuje dla robotników pracujących stale pod ziemią w kopalniach węgla 7-godzinny dzień pracy i 42-godzinny tydzień pracy. W innych kategoriach zatrudnienia w kopalniach

czas pracy określony został na 45 godzin tygodniowo.

Główny Inspektor Pracy wydał również w sprawie prowadzenia statystyki nieszczęśliwych wypadków przy pracy. W poszczególnych fabrykach wprowadzone będą stałe wykazy, obejmujące wszystkie nieszczęśliwe wypadki, co umożliwi orientację władz nadzorczych, czy stan bezpieczeństwa odpowiada obowiązującym przepisom.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30. ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a. tel. 127-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. PRENUMERATA: (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dzielnymi Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej kolumny (na wszystkich stronach — 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lektarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach drobnych liczą się z oddzielnymi wyrazami, — fluty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty wstawienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Dział ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 127-33. Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.